

dr hab. Anna Prokopiak  
Katedra Psychopedagogiki Specjalnej i Socjopedagogiki Specjalnej  
Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Stein-Szały *Zabawa we wspomaganiu rozwoju dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu* napisanej pod kierunkiem naukowym dra hab. Jarosława Bąbki, prof. UZ oraz promotor pomocniczej dr Jolanty Lipińskiej-Lokś w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Zielonogórskiego (Zielona Góra 2022)**

Przedmiotem ocenianego studium p. Stein-Szały są kwestie dotyczące terapeutycznej roli zabawy w odniesieniu do dzieci ze spektrum autyzmu. Zabawa to ta przyjemniejsza strona naszego życia, towarzysząca nam na każdym jego etapie. Podejmowana z własnej woli jest naturalną potrzebą człowieka. Dorosłym pozwala oderwać się od obowiązków i pracy, zrelaksować. Dzieciom natomiast ułatwia rozwój i nabywanie kolejnych umiejętności. Dotyczy to również dzieci z niepełnosprawnościami. Dziecko w spektrum autyzmu w kontakcie z responsywnym terapeutą – potrafiącym stworzyć klimat naprzemienności, radości, dbającym o zabawy znajdujące się w sferze najbliższego rozwoju – rozwija się. Jako praktyk niejednokrotnie doświadczam wzruszenia podczas takiej zabawy z dzieckiem ze spektrum autyzmu, w której zapomina ono o swoich stereotypiach i z dużym zaangażowaniem podejmuje proponowane aktywności. Dziecko w spektrum autyzmu to jednocześnie wymagający partner zabawy – najpierw trzeba go dobrze poznać, jego możliwości i zainteresowania, a dopiero potem dołączać do jego zabaw, często na jego warunkach, ubogacając je i rozwijając. Istotne jest to, że gromadzenie doświadczeń tym obszarze oraz uczenie się dotyczy zarówno dziecka, jak i dorosłego.

Obszerna dysertacja *Zabawa we wspomaganiu rozwoju dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu* (wydruk komputerowy obejmuje 412 stron) to efekt ambitnych badań naukowych, dzieło merytorycznie wartościowe, metodologicznie poprawne, nowatorskie. Nieznana mi jest praca empiryczna na temat zabawy dzieci w spektrum autyzmu. Jestem

wyjątkowo wdzięczna za podjęcie tego tematu zarówno Autorce, jak i jej naukowym opiekunom. Praca wprowadza w pojęcie zabawy, porządkuje też w pewien sposób podejście do niej w odniesieniu do dziecka ze spektrum autyzmu. Doktorantka, posługując się poprawnym i komunikatywnym językiem, dość dobrze objaśniła – w tekście głównym i pobocznym – wykorzystane w pracy pojęcia. Dysertacja zawiera szerokie spektrum definicji zabawy – doliczyłam się ich blisko 20. Nie wszystkie są mi bliskie – osobiście wybrałabym definicję Virgini Mae Axline. Jej koncepcja jest dość kontrowersyjna, zgodna z podejściem grupy rogersowskiej, gdzie zadaniem terapeuty jest stworzenie odpowiednich warunków do zabawy. Wymaga ona bezwarunkowej akceptacji dziecka (a tym samym zapewniamy mu poczucia bezpieczeństwa) oraz umożliwienia samodecydowania o sobie (nie kierujemy czynnościami dziecka). Takie widzenie zabawy jest zgodne z przywoływanym przez Autorkę modelem The Early Start Denver Model (ESDM), wczesnej interwencji terapeutycznej dla dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu w wieku od 12 do 60 miesięcy.

Już w tym miejscu mogę stwierdzić, że opiniowana praca interesujące podejście badawcze p. mgr Katarzyny Stein-Szały, osadzone w paradygmacie interpretatywnym, godna jest poznania i dyskusji. Poziom dysertacji odpowiada jej przeznaczeniu.

### **Struktura pracy**

Rozprawa p. Stein-Szały ukierunkowana jest na udzielenie odpowiedzi na trzy problemy badawcze:

1. Jak przejawia się rozwój dzieci z zaburzenia ze spektrum autyzmu w kontekście aktywności zabawowej?
2. W jaki sposób rodzice konceptualizują istotę zabawy i jej znaczenie dla rozwoju dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu?
3. W jaki sposób terapeuci konceptualizują istotę zabawy i jej znaczenie dla rozwoju dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu? (str. 95-96).

Niniejszy zakres problemowy zasadniczo oddaje tytuł rozprawy. Praca składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, bibliografii zawierającej 316 pozycji, w tym trzy źródła internetowe z podanymi datami dostępu, z przewagą tekstów rodzimych oraz aneksu, spisu tabel i rysunków. W rozdziale pierwszym Doktorantka prezentuje dane z piśmiennictwa, rozdział drugi jest rozdziałem metodologicznym, kolejne cztery mają charakter empiryczny, w tym ostatni prezentuje syntezę uzyskanych wyników badań własnych. W opracowaniu – co można

zrozumieć – nie udało się Autorce zachować symetrii proporcji pomiędzy częściami teoretyczną i empiryczną. Ta druga ma znaczącą przewagę. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że obie części są w dużej mierze dobrze ze sobą powiązane, dają dysertacji dość logiczną i przejrzystą strukturę. Ocenic ją można jako poprawną, pozwalającą Autorce dokonać kompleksowej oceny bardzo bogatego zebranego materiału.

Skrótowno odniosę się niżej do poszczególnych partii pracy, zamieszczając przy okazji dostrzeżone usterki i rodzące się podczas lektury postulaty. We Wstępie p. mgr Stein-Szała wprowadza w tematykę badań, opisuje strukturę pracy, wskazuje na definicję wczesnego wspomaganie rozwoju. Jak się wydaje, to właśnie tutaj powinny być zdefiniowane także wszystkie pozostałe pojęcia związane z tematem pracy.

Rozdział teoretyczny jest nierówny – w niektórych fragmentach sprawia wrażenie napisanego nieco pośpiesznie, w innych natomiast odnajdujemy np. rzetelny przegląd definicji zabawy czy też prezentację wspomaganie rozwoju dziecka ze spektrum autyzmu w różnych nurtach, w tym wspomaganie rozwoju dziecka ze spektrum autyzmu poprzez zabawę w nurcie behawioralnym, poznawczym i rozwojowym oraz analizę integrowania podejść w terapii dzieci ze spektrum autyzmu. Te dwa fragmenty studium (przeгляд definicji zabawy oraz prezentację wspomaganie rozwoju w różnych nurtach) uznaję za najwartościowsze w pierwszym rozdziale pracy. Wyraźnie jednak stwierdzam, że struktura rozdziału jest przejrzysta, kolejne kwestie, niekiedy o charakterze egzemplifikacyjnym tworzą merytorycznie spójną kontynuację poprzednich ściśle powiązanych ze sobą podrozdziałów tak z całym rozdziałem, jak i z tematem dysertacji.

W rozdziale metodologicznym przedstawione zostały założenia badawcze rozprawy, w tym: uzasadnienie przyjętego paradygmatu metodologicznego, przedmiot i cele badań, problemy badawcze, metody badań, techniki i autorskie narzędzia badawcze, charakterystyka badanej grupy oraz organizacja, przebieg i teren badań. Chciałabym zwrócić uwagę na metodologiczne wskazania odnoszące się do sformułowanych celów i problemów. Za profesorem Januszem Kirenko uznaję, że nauka opiera się na problemach, odkrywaniu ich a następnie rozwiązywaniu. Cel to tylko kierunek działań. Struktura procesu badawczego rozpoczyna się od zwerbalizowania problemu naukowego w formie pytania, co następnie prowadzi do budowania modelu teoretycznego służącemu jego rozwiązaniu. Zgodnie z tak przyjętą metodologią cele planujemy po sformułowaniu problemu/problemów badawczych – czyli odwrotnie do modelu zaproponowanego w niniejszej dysertacji. Akceptuję jednakże i takie podejście w pracy badawczej i swoją ocenę buduję nie na swoich preferencjach i

przyzwyczajeniach, lecz w odniesieniu do konsekwencji w przyjętym przez Doktorantkę postępowaniu.

Ponieważ w pracy nie znajduję wyjaśnienia terminu *terapeuta*, nieco problematyczne są dla mnie sformułowania dotyczące problemów badawczych oraz celach. Badania zostały przeprowadzone w przedszkolu, pracują tam zatem nauczyciele wychowania przedszkolnego lub specjaliści pracujący w ramach zespołu wczesnego wspomaganie rozwoju.

Autorka dysertacji nie stawia hipotez do postawionych problemów badawczych głównych (3) oraz szczegółowych (16) i nie argumentuje ich braku. Jak miemam jest to wynik diagnostycznego charakteru zaplanowanych badań.

Pierwszy z rozdziałów empirycznych (trzeci rozdział dysertacji) to studia przypadków. Trzeba tu mocno podkreślić, że zebranie tego materiału wymagało od Doktorantki ogromu pracy. Doceniam to bardzo. Ale jednocześnie zaznaczyć należy, że opracowanie tego materiału pozostawia pewien niedosyt. Autorka przedstawia diagnozę prezentowanych dzieci (jak przyjmuję imiona dzieci zostały zmienione do celów badawczych) i pewnego rodzaju wnioski. Ten fragment byłby dużo ciekawszy, gdybyśmy we wnioskach znaleźli przeanalizowanie zebranych danych, np. w aspekcie różnych teorii zabawy z propozycją zabaw, celów krótko i długoterminowych do zrealizowania w środowisku rodzinnym i na terenie przedszkola.

Kolejne dwa rozdziały empiryczne (czwarty i piąty rozdział dysertacji) zawierają pogłębione analizy, odniesienia do różnych teorii zabawy, czytelne podsumowania rozważań ujęte w wersji tabelarycznej. Generalnie to bardzo interesująca lektura, zakłócały ją jednak nieco długie wypowiedzi badanych. Przyjmując jako możliwą publikację pracy p. Stein-Szały proponuję przeniesienie tych skądinąd bardzo ciekawych wypowiedzi do Aneksu. Uzasadnieniem takiej propozycji może być choćby opinia H. Kędzierskiej, badaczki opierającej swoje poszukiwania naukowe o analizy jakościowe, według której do treści analiz nie powinno się wprowadzać żadnych wypowiedzi badanych.

Ostatni rozdział pracy to synteza wyników badań własnych. Dopiero tutaj odnajduję wskazane teoretyczne podstawy pracy – a właściwie wymienionych autorów, których opracowania mają być ich podstawą. Syntezy uzyskanych wyników badań odnajdują potwierdzenia w literaturze. Brakuje dyskusji wyników, pokazania ewentualnie odmiennych podejść, różnych rozwiązań w różnych nurtach wczesnego wspomaganie rozwoju. Rozdział ten kończy porównanie konceptualizacji istoty zabawy i jej znaczenia dla rozwoju dzieci z

zaburzeniami ze spektrum autyzmu przez rodziców i terapeutów, a zamykają rekomendacje dla praktyki pedagogicznej. Bardzo inspirujące są rekomendacje dotyczące wprowadzenia przedmiotów dotyczących zabawy w programy studiów. Najnowszy model wczesnego wspomaganie rozwoju jest skoncentrowany na rodzinie, jak można założyć, będzie wiele okazji do wspierania rodziców w zabawie ze swoimi dziećmi. Od strony naukowej niewątpliwie warto prowadzić badania skuteczności różnych teorii, modeli wspierania rozwoju dzieci w spektrum autyzmu. Osobiście nie znam poza ESDM innych metod potwierdzonych naukowo, które tak bardzo kładą nacisk na terapię w ramach wczesnego rozwoju dzieci ze spektrum autyzmu w oparciu o zabawę.

### **Uwagi i postulaty**

Uprzedzając uwagi szczegółowe, stwierdzam raz jeszcze, że lektura dysertacji p. mgr Katarzyny Stein-Szały przynosi dużą satysfakcję poznawczą. Generalnie względem studium *Zabawa we wspomaganie rozwoju dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu* można zgłosić nieliczne poważniejsze zastrzeżenia i pytania oraz kilka uwag o charakterze postulatycznym. Wiadomą rzeczą jest, że każda praca zawiera pewne niedopatrzenia, zadaniem autorki recenzji jest wskazanie ich tylko po to, aby wzbogacić to i przyszłe opracowania p. Stein-Szały. I tak:

1. Na pochwałę zasługuje staranna redakcyjna strona pracy, nieliczne nieścisłości z tego zakresu to np. zamiennie pisane DSM-5 lub DSM-V (z przewagą tego drugiego zapisu), gdy podręcznik jednak jest zatytułowany DSM-5 czy też zapis Sally Rogers w formie męskiej;
2. W studiach przypadków odnajdujemy wiele informacji nt. tego, czego dzieci nie potrafią, przeformułowałabym je na diagnozę pozytywną, pokazując co potrafi dziecko w danym zakresie. To trudna, ale jednocześnie ważna umiejętność dostrzegania nawet niewielkich, początkowych umiejętności dziecka. Pomocne mogłyby okazać się Karty obserwacyjne ESDM dla małych dzieci z autyzmem (wydane w Polsce przez Fundację Rozwiązać Autyzm) autorstwa Sally J. Rogers i Deraldine Dawson. Treści w nich zawarte są ułożone w porządku rozwojowym, bardzo pomocnym przy obserwacji, a potem opisie dzieci ze spektrum autyzmu, karty te mogłyby służyć również do podsumowania przeprowadzonych obserwacji – stwierdzenie, że poziom zabawy jest znacząco opóźniony w stosunku do wieku nie wskazuje, jaki ten poziom jest, od czego możemy zaczynać pracę;

3. W badaniach zawsze porównujemy, w recenzowanej pracy w zakresie opisanych dzieci w ramach studiów przypadków Autorka dokonuje syntezy, kończąc ją zdaniem, że dzieci ze spektrum autyzmu bawią się, ale w sposób autystyczny. W mojej ocenie wskazany byłby większy nacisk na opis, a potem porównanie form autystycznej zabawy dzieci ze spektrum autyzmu może w aspekcie wybranej/wybranych teorii zabawy czy ustalenia poziomu rozwoju i poziomu/etapu zabawy;

4. Ambitny cel pracy, skala badań i ogrom materiału spowodował w opracowaniu swoisty chaos, nie nad wszystkimi wątkami i myślami udało się p. Stein-Szale zapanować, nie na wszystkie pytania udało się jej jednoznacznych odpowiedzi. Należałoby się zastanowić na przyszłość, czy nie byłoby bardziej wskazane skoncentrować się na problemach badawczych, ponieważ tylko między wierszami mogłam domyśleć się, jakie są na nie odpowiedzi;

5. Formalnym brakiem pracy jest w mojej ocenie brak wyodrębnionego zakończenia. Postulowałabym taką część w pracy, a w niej odpowiedzi na postawione w części metodologicznej w formie pytań problemy badawcze oraz np. refleksje związane z ograniczeniami niniejszych badań. To oczywiście tylko propozycje jak i inne uwagi zamieszczone powyżej.

Sumując:

Bardzo się cieszę i dziękuję, że temat zabawy dzieci ze spektrum autyzmu doczekał się opracowania naukowego. Praca jest oryginalna, spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim w obowiązujących przepisach prawa. Jest poprawnie przygotowana, oparta na rzetelnych analizach jakościowych. W kontekście niewątpliwych zalet dysertacji jej (nieliczne) mankamenty i usterki wymienione w recenzji nie obniżają – w mojej ocenie – jej ogólnej wartości. Lektura *Zabawy we wspomaganiu rozwoju dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu* poszerza moje zainteresowania i inspiruje. Jestem również pod dużym wrażeniem ogromu pracy włożonej przez Doktorantkę w przygotowanie dysertacji, która z ogromną pasją łączy teorię z praktyką.

## **Konkluzja**

Przedłożona mi do oceny praca p. mgr Katarzyny Stein-Szały spełnia wymogi określone w art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. (z późn. zm., nowelizacja art. 187 ustawy z 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce) tj. stanowi twórcze

rozwiązanie problemu badawczego. Doktorantka udowodniła, że dysponuje odpowiednią wiedzą teoretyczną z zakresu dyscypliny oraz potrafi samodzielnie prowadzić pracę naukową. Dysertacja jest wartościowa, oryginalna, innowacyjna. Co istotne, dotyczy też zagadnień ważnych – moim zdaniem – dla rozwoju dyscypliny badawczej. Z całym przekonaniem wnioskuję o dopuszczanie p. mgr Stein-Szały do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Wnoszę również o wyróżnienie rozprawy.



Lublin, dn. 31 października 2022 r.